

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska Nr 8. — Skrzynka pocztowa Nr 50. — Adres telegraficzny „Ziemia — Lublin”

CENA PRZEMIECZU:

z dostawą bez odroczenia: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odroczeniem miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, za przewożenie miesięcznie 2,60 hal., kwart. 7,60 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 k.

CENA OGŁOSZEŃ:

Wzrosty: pierwsze miejsce każdorazowo przed tekstem 1 kor., wśród tekstu 1 kor., 60 hal., za tekstem 70 hal. Reklamy 60 hal. w ostatniej str. 40 hal. W drobnych za wyraz 8 h. W dziale adresowym 4 k., w dziale szkiełki za 100 za prow. 2 k., w miejscu 1 k.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 8 halorzy Popołudniowa 6 halorzy.

WYDZIAŁ WARSZAWSKI

**PIERWSZO-
RZĘDNY** — „OAZA” (gm. hotelu Sensacyjny obraz w 5-ciu częściach)
w szlachetną sławą Marja Widali w roli podwójnej — **Zamknięte drzwi.**

TELEGRAMY.

Odpowiedź koalicji.

Koalicja odrzuca propozycje pokojowe państw centralnych. — Czego żąda koalicja? Sprawa Belgji.

PARYŻ 2.1 (BK.) Agencja Havasa donosi:

Odpowiedź sprzymierzonych na notę państw nieprzyjacielskich, proponującą wszczęcie rokowań pokojowych, została wręczona wieczorem dnia 30.12 przez prezesa gabinetu Brianda posłowi Stanów Zjednoczonych imieniem rządów Belgji, Francji, Anglii, Włoch, Japonji, Czarnogóry, Portugalji, Rumunji, Rosji i Serbji.

Nota brzmi:

Złączeni celem obrony wolności narodów i wierni zobowiązaniu, że wspólnie tylko złożymy broni, postanowiliśmy wspólnie dać odpowiedź na propozycję pokojową, która została nam wręczona przez rządy nieprzyjacielskie za pośrednictwem Stanów Zjedn., Hiszpanji, Szwajcarii i Holandji.

Zanim damy odpowiedź, uważamy to sobie za obowiązek, zaprzestować przedewszystkiem przeciw dwóm zasadniczym punktom noty przeciwników, które odpowiedzialność za wojnę zwalają na nas i ogłaszają zwycięstwo czterech państw sprzymierzonych. Koalicja nie może pominać milczeniem tych podwójnych, nieprawdziwych twierdzeń, które są w stanie każdą próbę pokojową skazać na bezpłodność. Narady sojusznicze wytrzymały już od 30 miesięcy wojnę, dla której uniknięcia zrobili wszystko. Czynniami swymi odpowiedzialni one miłość pokoju, która obecnie jest tak samo silną, jak w 1914 roku. Skoro Niemcy zerwali zobowiązania, pokój przez nie złączony, nie może gruntować się na ich słowie. Zachęta bez warunku dla otworzenia narad nie jest propozycją pokojową.

Ta rzekoma propozycja, bez treści i niedokładna, wydaje się nam mniej niż propozycja pokojową, bo manewrem wojennym. Polega ona na systematycznym zapoznawaniu charakteru światowego sporu w przeszłości teraźniejszości i przyszłości.

Co do przeszłości, to nota niemiecka przeocza fakt, który trzeba stwierdzić, iż wojny chciały, wojnę wywołały i zapoczątkowały Niemcy i Austrja-Węgry. W Hadze znajdował się poseł niemiecki, który odrzucał każdą propozycję rozbrojenia. W 1914 były to właśnie Austrjacy, które, po wystosowaniu do

Serbji bezprzykładnego ultimatum, wypowiedział jej wojnę, mimo otrzymanego zaraz zadośćuczynienia. Państwa centralne odrzuciły następnie wszystkie próby koalicji pokojowego rozwiązania miejscowego sporu. Zapropionowanie konferencji przez Anglię, wydziału międzynarodowego przez Francję, sądu rozjemczego przez Rosję (tu tekst przesłany telegraficznie zawiera lukę) wszystkie te usiłowania odrzucone zostały przez Niemcy bez odpowiedzi i zgody. Belgja, broniąc swej neutralności, została napadnięta przez nieprzyjaciela, który odważył się powiedzieć, iż „ugoda jest kawałkiem papieru, a cel uświęca środki”.

Co do teraźniejszości, to propozycja niemiecka opiera się tylko wyłącznie na europejskiej kartce wojennej, która przedstawia tylko zewnętrzny i chwilowy pozór położenia, a nie prawdziwą siłę nieprzyjaciela. Pokój z takimi zastrzeżeniami zawarty, wyszedłby jedynie napastnikom na korzyść, którzy sądzili, że cele swe w dwóch miesiącach osiągną, a teraz po dwóch latach wojny widzą, iż ich nigdy nie zrealizują.

A co do przyszłości, to nieprzyjaciele żądają za poczynione przez siebie spustoszenia, mordy i gwałty skrupy, naprawy i gwarancji z naszej strony.

Niemcy wymykają się chytrze. W rzeczywistości nota państw centralnych jest niczem innym, jak dobrane przygotowaną próbą wpłynięcia na rozwój wojny i narzucenia niemieckiego pokoju. Nota ma na celu pomieszać opinie w państwach koalicji. Prózne wywody niemieckie zostały już jednak oświetlone. Nota chce podnieść na duchu ludność Niemiec i państw centralnych. Pragnie ona omylić także opinie państw neutralnych.

W pełnem poczuciu ciężkości, ale z konieczności godziny, rządy koalicyjne, ściśle nawzajem związane i stojące w pełnem porozumieniu z własnymi ludami, odrzucają propozycję państw centralnych i nie chcą zajmować się ofertą bez szcze ości i znaczenia. Zapewniają one raz jeszcze, że pokój dopóty nie jest możliwy, póki nie mają one

gwarancji odbudowania porządku i wolności, uznania zasadniczego prawa narodów i wolnej egzystencji małych państw, i póki nie są pewne, że usunięte zostały ostatecznie przyczyny, które od dawna groziły narodom, i że są gwarancje stałego pokoju na świecie.

W końcu rządy koalicji uważają za konieczne zestawić poniższe rozpatrywania, które mają na celu podnieść osobliwe położenie Belgji po dwóch i pół latach wojny:

Według ugody pięciu mocarstw europejskich, wśród nich i Niemiec, Belgja chroniona była przed wojną osobnym statutem, który granice jej czynił nienaruszalnymi i oddawał ją pod opiekę owych mocarstw podczas europejskich konfliktów. Dlatego rząd belgijski uważa za konieczne objaśnić dokładnie, czemu Belgja nigdy nie zrywała do wystąpienia w wojnie po stronie koalicji za prawo i sprawiedliwość.

Belgja pilnowała wiernie obowiązków, nałożonych na nią przez neutralność. Chwyliła ona za broń celem obrony niezawisłości i neutralności, napadnięta przez Niemcy i wierna międzynarodowym zobowiązaniom. Dnia 4.8 przyznał Kanclerz w Sejmie Rzeszy, iż atak na Belgję jest pogwałceniem prawa ludów i zobowiązał się imieniem Niemiec naprawić ten czyn.

W ciągu dwóch i pół lat niesprawiedliwość ta zaostrzyła się strasznie przez środki wojenne i zajęcie kraju, wyczerpujące żywność krajową, niszczące przemysł, burzące miasta i wieś, mnożące liczbę skazanych na śmierć i zamkniętych w więzieniach. W chwili, gdy Niemcy mówią przed światem o pokoju i ludzkości, uprowadzają one tysiące obywateli belgijskich, robiąc z nich niewolników.

Belgja dążyła przed wojną jedynie do tego, aby z wszystkimi sąsiadami żyć dobrze; król i rząd mają jeden cel: przywrócenie pokoju i prawa. Ale pragną oni jedynie pokoju, który na przyszłość zabezpieczy im naprawdę gwarancję i zapewnienie na przyszłość.

Komunikat austriacko-węgierski.

WIEDEN, 2.1 (BK) Komunikat urzędowy austriacko-węgierski donosi pod datą 1.1.

Wschodnia widownia wojny. Wojska sprzymierzone odrzuciły nieprzyjaciela w walkach z strażami tylnymi do przygotowanych pozycji na południowy wsch. od Braila i na połowie drogi między Rimnicul Sarat i Focsoni. W górnych dolinach Zabala, Nareju i Putna idziemy naprzód. Koło Harja bataljony nasze zdobyły kilka pozycji, biegnących jedne za drugimi. Nieprzyjaciel broni każdej niedzi ziemi.

Włoska widownia wojny.

W nocy sylwestrowej artylerja nieprzyjacielska utrzymywała chwilami bardzo silny ogień na wyżynie Karstu.

Zastępca szefa sztabu v. Hoffer marszałek polny porucznik.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 1.1 (BK) Komunikat urzędowy niemiecki donosi pod datą 31.12.

Zachodnia widownia wojny.

Front ks. Ruprechta.

Walka artylerji na południe od kanału La Bassee, po obu stronach Sommy i na północnym zachodzie od Reims była chwilami gwałtowna. Na południowym brzegu rzeki Ancre nasz ogień dział dalekonośnych wywołał kilka pożarów w składach amunicji.

Wschodnia widownia wojny.

Front ks. Leopolda bawarskiego.

Na południu od Jacobstatu wzmożła się działalność artylerji.

Front arc. Józefa.

W górach granicznych Moldawji walki biorą pomysłny dla nas przebieg. W północnej stronie doliny Uz wojsko niemieckie odebrało Rosjanom wzgórze Solymtar i utrzymało je przeciw silnym kontratakom. Wzięto do niewoli 80 żołnierzy i 1 oficera. Po obu stronach doliny Ojtoz pułki niemieckie i austriacko-węgierskie w zaciętym boju zdobyły stanowiska rumuńsko-rosyjskie w Tulnici, w dolinie Putny. Pod Nereju nad Zabala nasze wojsko posuwa się naprzód.

POŁUDNIOWO BAŁKAŃSKA WIDOWNIA WOJNY.

Front Maakonsena.

Wojska generałów poruczników von Morgena i Koehna napotkały na silny opór na północy i wschodzie od Rimnicul — Sarat, szczególnie na kręćkach wzgórz. Dzięki szybkiemu atakowi udało się wtargnąć do stanowisk nieprzyjacielskich i odeprzeć silne kontrataki. Również pomiędzy Rimnicul — Sarat i niższą rzeką Buzaul zyskano na terenie śród walk zaciętych. Armja naddunajska w walce zbliżyła się do silnie umocnionej linii Gurguesti — Cineca, na zachodzie i wschodzie od Braila.

W Dobrudży wojsko bułgarskie poczyniło w walce postępy w stronie Macinu.

Front maedoński.

Nad Strumą pomyslnie operacje patroli niemieckich i tureckich.

Pierwszy kwaterymistrz Ludendorff.

Niemcy ogłoszą swoje warunki pokojowe.

ROTTERDAM, 2.1 (tel. wł.) Z Nowego Jorku donoszą: Panuje tu przekonanie, iż na wypadek, gdyby koalicja odrzuciła propozycje pokojowe, Niemcy ogłoszą swoje warunki. Wówczas możeby prezydent Wilson ponownie wystąpił z po-

Rosja, a sprawa pokoju.

(Kor. wł. „Ziemi Lubelskiej”)

Sztokholm, w grudniu 1916.

Piotrogrodzki „Dzień” rozpisał się szczegółowo o warunkach, w jakich Rosja byłaby gotowa do rozpoczęcia rokowań pokojowych. Zdaniem organu radykalnego Rosja powinna posiadać przed rozpoczęciem jakichkolwiek pertraktacji pokojowych prawo, że wszelkie jej postulaty państwowe zostaną spełnione. „Bierz. Wied.” ze swej strony kładzie znów nacisk na przyszły rozwój ekonomiczny i na odpowiednie uregulowanie spraw handlowo-przemysłowych. Rosja dziś w rzeczy samej nie potrzebuje powiększenia swych terytoriów, przeciwnie jej nie może poważnie zaszkodzić ani ewentualna strata pewnych terytoriów, lecz pod względem ekonomicznym pozostawia jej obecne położenie bardzo dużo do życzenia. I dopóki sojusznicy i wrogowie nie zapewnią Rosji warunków przyszłego rozwoju gospodarczego, dopóty Rosja nie może rozpocząć rokowań pokojowych. Jednocześnie pótrzędowe „Moskowskija Wiedomosti” zwracają uwagę, że Rosja musi otrzymać gwarancje, iż jej głos dyplomatyczny w przyszłej Europie będzie zawsze odpowiednio respektowany. W przeciwnym razie powinna ona tak długo kontynuować operacje wojenne, dopóki cała Europa nie uzna jej prawa na przyszły rozwój jako pierwszorzędnej mocarstwa.

Żądania pokojowe popierają w Rosji sfery prawicowe, natomiast zdecydowanymi ich przeciwnikami są żywioły liberalne.

W organie rosyjskich skrajnych prawicowców „Ruskoje Znamia” wydrukowano artykuł, zwracający się nader energicznie przeciw znanemu przywódcy kadetów, prof. Miliukowowi. Tego ostatniego oznacza gazeta jako najgorliwszego obecnie agitatora przeciwko pokojowi w Rosji. Miliukowowi chodzi, jak twierdzi pismo reakcjonistów, o uzyskanie taniej popularności wśród szerokich kół ludowych, i w tym celu nie zawaha on się nawet przed przeciwpatryotyczną kacją wojenną. W dzisiejszej chwili Miliukowowa należy uważać jako główną przeszkodę szerzenia się w Rosji usposobień pokojowych, i z tego powodu jest „Ruskoje Znamia” zdania, że obowiązkiem rządu centralnego byłoby usunąć Miliukowa za każdą cenę. Jest to tem bardziej pożądanem, że wpływy Miliukowa w dumie z powodu jego zbyt wysoko wygórowanego radykalizmu poczynają ostatnimi czasy przybierać już niebezpieczne formy. Wogóle Miliukow należy obecnie do największych „ulubieńców” wśród dumy.

Przemiany w życiu wsi polskiej.

Wieści z Krasnostawskiego. — Wielki wiec włościański. — Utworzenie Rady Powiatowej.

(Kor. wł. „Ziemi Lubelskiej”).

Krasnostaw, d. 21 grudnia 1916.

Budzi się ze snu chłop polski. Zewsząd idą wieści radosne, że coraz szersze warstwy włościanstwa naszego stają przy warsztacie pracy narodowej. Świadomość, że włodarze ziemi polskiej, którzy uprawiają od setek lat w krwawym znoju i poacie, są przedewszystkiem odpowiedzialni za budowanie fun-

UNICI.

Warszawski „Tyg. Hustr.” zamieszcza w ostatnim numerze niedrukowany dotychczas urywek z poematu Marji Konopnickiej p. t. „Unici”:

„Exoriare aliquis ex ossibus nostris ultor”.

..Chciałm, miasto podparte mieszcząc swolch górą,
Jakżeś mi czarną w oczach pokryło się chmurą,
Kiedym żalości pełna i wstrętu i trwogi,
Jakby w dom zadumionych, wchodziła w twe progi,
Dziwiąc się, że nad tobą i nad bramą twoją
Tak ciche gwiazdy nocą i tak srebrne stoją...
Bom myślała, że oto nad cerkiewne banie
Kometa z krwawą płachtą mietlicy wnet stanie.
Jęku twego nie słysząc, ni skargi, ni głosu,
—O!—myślałam—przywarło, przywykło do losu..

A wtem ujrzałam cmentarz na głucho zamknięty,
Dawny cmentarz unicki. Tam od pola strony
Kłęcząca czarną chustą nakryta niewiasta.
A kiedy zobaczyła, że idzie ktoś z miasta,
Zerwała się i biegła, by jej nie dojrzano.
Tak bała się o pacierz za głowę kochaną...
O jeden polski pacierz, zmówiony pod murem...
Stanełam skamieniała w milczeniu ponurem.
I zgroza przeszła po mnie. Z ucieczki tej w pole,
Bez słów, poznałam, Cześmie, całą twą niedolę!

..Biało, księżycy niegdyś, a dziś grodzie kaźni,
Zmartwiały od boleści, niemy od bojaźni,
Widzę, jak nad twe mury wieje krwawa szata
Męczennika, patrona twego Józafata,
Widzę mur bazylikański i ustroń klasztorną.
Przeznaczoną teraz na cerkiew soborną.
Widzę ten gmach więzienny, na którego wieży,
Pozostał Orzeł biały co zdala się śnieży...
A tak, Orzeł z Unią razem, za kratami
Siedzą, i wońność płaczą i biją skrzydłami...
Widzę odwach. To mustra Rozbłysły bagnety
W odwachu, w każde święto, męczyci, kobiety,
Wszystko w brunatnych guniach, pod wartą tu siedzi,
Chwycone od komunji, od kratek spowiedzi.
Widzę na rynku miasta zatoczone działa...
O Biało, tyś dziś czarna żalobą, nie białą!

..Sokołowie, od walki świeżej jeszcze wrzący!
Szańcu, jeden z ostatnich za wiarę walczący!
Dotąd mam przed oczyma zakrytą twą ciemną
I starego Unię, co gadał tak ze mną,
Sypląc łzami z rzes siwych... Różnem znała płacze,
Ale takiego—nigdy pewno nie zobaczę!

..O Siedleckie, „na płaskach”, nieświęcone groby!
Od śmierci wy smętniejsze i sroższej żaloby...
Was nie strzeże krzyż żaden, tylko gałąź licha,
Jodłowa na mogile tu ówdzie usycha.
Znak to, że przy niechrzczeńców, samobójców dole
Pogrzebano tu gwałtem unickie pachole...
Cmentarzu; wzgardzie oddan! Ciebie ogradzono
Wierzbą, w cyfrę Chrystusa, w X stare sadzono.
I tak widne z daleka sterczą owe kołki,
Symbolem męki znacząc unickie te dołki,
A w pośrodku pioletów zarasta las cały...
Spojrzałam—wielkie rosy, jak lzy, na nich stały.

..Pratulinie! Drelowie! Włodawo! Łomazy!
Stoicie wy mi w oczach, jak męczeństw obrazy,
Wy, których jęk ostatni słyszany był aż w Rzymie...
Z czią i boleścią wasze kładę tutaj imię.

..Tak pątnik, na którego długa czeka droga,
Kłęką u chaty swojej lipowego proga,
Schyla głowę i duchem przywołuje w ciszy
Imiona drogie ojców, braci, towarzyszy,
I zawiesza na piersiach święcone szkaplerze.
I krzyż kładzie na czole i kij pątny bierze.

Rzym, 11 Stycznia 1907 r.

do mózgu i duszy chłopskiej. W chaosie rozbicia i waśni zjadających się wzajemnie partji i grupowań wpływa z fermentów wibrującego społeczeństwa zbawcza łódź, która spokojnie, nie tracąc drogi, żegluję do celu swych zamiarów... To włościanstwo polskie! Wdzieliście je na wielkich wiecach w Lublinie i Warszawie, widujące je na setkach wieców pomniejszych i naradach, jakie odbywają się na ziemi naszej. Z powagą rzuca chłop polski swe rozważne a twarde słowa na szale wypadków. Rzuca niebawem i czynny mocar, gdy zobaczy tworzące się Rządy Polskie i odzwie się do niego jego Rząd własny. Gdy zasiądzie w Warszawie na tronie Król Polski — stanie milion bagnety, ujętych w krępkie chłopskie dłonie, które staną na obronę Państwa Polskiego. Z drżeniem serca oczekuje wieś na szą chwilę, kiedy poczuje się naprawdę wolną w własnym Państwie Polskiem!

Krasnostawskie należy do tych powiatów, w których szersze warstwy ludności włościańskiej zdają sobie sprawę z przełomów, odbywających się w obecnej chwili dziejowej — jest to powiat, w którym rozbicie w imię interesów partyjnych, polityczne tchórzostwo i brak rozważności nie mogą znaleźć dla siebie żeru obfitego.

Włościanstwo tamtejsze zrozumiało, że nie powinno stawać w rzędzie wrogich sobie obozów, że praca wszystkich powinna zdmączyć harmonijnie w jednym kierunku: ku zdobyciu własnego Państwa Polskiego. Od tego bowiem zależy czy będziemy nadal sługami innych narodów — czy gospodarzami naszej własnej ziemi.

Włościanstwo krasnostawskie bierze żywy udział w pracy torującej drogę pełnemu utworzeniu się państwa polskiego. Wysyłało swoich delegatów na zjazdy i konferencje w Lublinie, Piotrkowie i Warszawie. Szczególnie liczną była delegacja, którą wysłało na wiec warszawski w liczbie 107 uczestników.

Dnia 3 grudnia odbył się w Krasnostawie pod szczerem niebem, wielki powiatowy wiec włościański. Zagaił go p. Jan Sadlak, wójt z Łopiennika. Do prezydium weszli J. Czuba z Zastawia, jako przewodniczący, oraz Stanisław Leszczyński, prezes miast, Franciszek Sadlak z Radki, Szalachwiej z Łopiennika i Siembierowicz z Gorzkowa.

Sprawozdanie z wiecu włościańskiego w Warszawie przedłożył Jan Wójcik z Piask Luterskich. Jan Sadlak objaśnił i odczytał zebrany uchwały warszawskie. Po przemówieniach Pytki z Piask szlacheckich, Fr. Sadlaka, łowickiego z Zastawia i Siembierowicza, wiec powziął rezolucje, solidaryzującą się z uchwałami wiecu warszawskiego.

Po wiecu odbyło się ściślejsze zebranie, w którym wzięli udział wybrani na urzędowo zwołanych zebraniach gminnych delegaci w liczbie po 10 ciu z każdej gminy wraz z wójtami i sołtysami. Po obszerniejszym przemówieniu komisarza województwa polskiego, chor. Wadonia, który przedstawił zebrany znaczenie i następstwa aktu z 5 go listopada, obecny stosunek państw centralnych do sprawy polskiej i udzielił szeregu informacji odnośnie do dzisiejszego jej położenia. Wyłoniła się z pośród zebranych myśl, by, korzystając z zebrania się delegatów gmin, przystąpić do utworzenia Rady powiatowej. Sprawę traktowano z ogromną rozważnością i dopiero po przeprowadzeniu obszernych dyskusji uchwalono jednogłośnie Radę powiatową założyć.

Delegaci gmin wybrali do Rady Powiatowej po 2 ch członków i 2 ch zastępców z każdej gminy, oraz 5 ciu delegatów i 5 ciu zastępców miast Krasnostaw.

Zebranie Rady Powiatowej było zię 19 grudnia 1916 r.

CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ NA ROK 1917

w niem udział delegacji wszystkich gmin i miasta Krasnegostawu. W przeszło 4 ro godzinnej, czasami gorącej, dyskusji — wyjaśniono cele, jakie przysięgali założeniu Rady Powiatowej i zadania, jakie przypisać jej mają w udziale. Na tymczasowego przewodniczącego wybrano p. Franciszka Sadlaka. Ostatecznie przyjęła Rada Powiatowa następujące wnioski:

1) Prawomocność ukonstytuowania się Rady Powiatowej wypływa z aktu 5-go listopada, mocą którego ludność Królestwa Polskiego przestała być ujarzmioną i jako wolna powołana została do pracy i współudziału w tworzeniu fundamentów Państwa Polskiego.

2) Rada Powiatowa będzie zaliczać głos i przeprowadzać uchwały w sprawach ekonomicznych oświatowych i społecznych. Praca Rady Powiatowej w zakresie politycznym zdążać będzie do budowania podstaw Państwowości Polskiej i jej organów.

3) Siłę swą czerpie Rada Powiatowa z oparcia się o gminy, których legalnie wybrani przedstawiciele powołali ją do życia. Rada Powiatowa uważa się więc za prawne przedstawicielstwo powiatu. Jedynie uchwały Rady Powiatowej, mającej sankcję ogółu ludności, mogą być uważane za mierodajne. Rada Powiatowa powołuje do współpracy z delegatami swymi wójtów i sekretarzy gminnych, jako ciała doradcze i informacyjne.

4) Reprezentując interesy ogółu ludności i pragnąc, by w pracach Rady Powiatowej wzięli udział przedstawiciele wszystkich stanów — zwraca Rada Powiatowa do ziemianstwu wniosek o wybranie do Rady Powiatowej delegatów z głosem decyzyjnym.

Wybór Wydziału Rady Powiatowej zostaje odłożonym do chwili wejścia w jej skład delegatów ziemianstwa.

6) Rada Powiatowa, uważając miejscowego Komisarza Wojsk Polskich za reprezentanta Państwowości Polskiej, zaprasza go na wszystkie sesje posiedzenia.

7) Rada Powiatowa powołuje komisję, która ma opracować szczegółowy zakres jej działalności i kompetencji. W skład Komisji wchodzi: p. Borucki Stanisław, Chomeczyński Antoni, Czuba Jan, Howlecki Michał, Szczyński Stanisław, Sadlak Franciszek, Sadlak Jan, Siembierowicz Józef, ks. Szeleźniak i Wrona Mirosław. Ponadto uchwalono zwrócić do większej własności ziemskiej delegowanie do niej 3-ch przedstawicieli wybranych z pośród 5 delegatów, mających zasiadać w Radzie Powiatowej.

8) Wnioski w sprawie reprezentacji w Radzie Powiatowej handlarzy przemysłu i robotników ma opracować Komisja.

9) Delegatom Rady Powiatowej przysięga się przedstawić ludności na

zebraniach gminnych noworocznych program działalności Rady Powiatowej i objaśnia, że zebrania gminne mogą zmienić obecnie zasiadających w niej delegatów, o ileby uważali ich za nieodpowiednich.

10) Odsłone do sprawy apropracji i sprowadzenia środków spożywczych zwraca się Rada Powiatowa do Komitetów Ratunkowych gminnych z wnioskiem, by te przyjęły w skład swój delegatów Rady Powiatowej oraz do Komitetu Ratunkowego Powiatowego o przyjęcie Wydziału Rady Powiatowej w jego skład co da Radzie Powiatowej możliwość kontroli — samym zaś Komitetom Ratunkowym zapewni zaufanie ludności do ich działalności.

11) W sprawie rekwizycji dotyczącej czynników rządowych powinny się odnosić ze swymi zapotrzebowaniami do instytucji reprezentujących społeczeństwo i w porozumieniu z nimi ustanawiać ceny i rozkładać ciężary rekwizycyjne. Instytucje te powinny mieć kontrolę nad przeprowadzeniem rekwizycji.

12) Uwzględniając słuszne zażalenia delegatów Rada powiatowa zwraca się do wójtów, by wznowili działalność Komisji Rolnych, zwłaszcza odnośnie do nierównomiernego wyznaczania kontyngentu dostawy zboża.

13) Rada powiatowa zwraca się do c. i k. Komendy obwodowej oraz do Gubernii, by wobec przerażającego braku tłuszczów i rekwizycji masła zostały do użytku ludności otworzone olejarnie.

14) Rada Powiatowa ponawia poprzedni swój wniosek do c. i k. Komendy Obwodowej z dnia 3 grudnia b. r., aby wznowiła wydawanie pozwoleń na mielenie przez urzędy gminne albo oddała je do załatwienia Komitetom ratunkowym i wchodzącym w jej skład delegatom Rady Powiatowej. Ponieważ odwożenie zboża do odległych nieraz o kilkanaście wiorst młynów jest dla ludności uciążliwym — okazuje się koniecznym danie możliwości korzystania z najbliższych znajdujących się młynów.

Ze świata.

Moskiewska rada miejska i Sienkiewicz. Poseł Szebeko otrzymał następującą depezę z Moskwy: Moskiewska rada miejska, wysłuchawszy na ostatnim posiedzeniu zakomunikowanej oficjalnie przezemnie wiadomości o śmierci najznakomitszego pisarza polskiego, uchwaliła jednoznacznie wyrazić kondolencje polskiej partii w radzie państwa i Kołu polskiemu w Dumie państwowej wobec poniesionej przez naród ciężkiej straty. O takiej uchwale rady proszę pana zawiadomić partję polską w radzie państwa. Czelnokow.

Znamienna uchwała Dumy. „Taegl. Rundschau“ donosi z Kopenhagi: We-

dle doniesień dzienników petersburskich, Duma postanowiła, że względu na to, że kwestja pokojowa przybrała kształty realne, wysłać delegatów do krajów neutralnych, z poleceniem wystudjowania tam kwestji pokojowej.

Aneksja Calais angielskim warunkiem pokoju. „Morning Post“ i „Daily News“ wśród wielu innych warunków pokojowych wymieniają także trwałe obsadzenie portu francuskiego Calais przez Anglię.

Ostrożni Angliści. Jak „Daily News“ donosi, zaczynają w Londynie nosić Angliści szpilki do krawatów, na których są umieszczone małe żarówki elektryczne. Nowa moda ta powstała wskutek ciemności panujących obecnie na ulicach Londynu. Świecące szpilki do krawatów służą jako małe latarki sygnałowe, mające na celu zapobiedz zdarzeniom przechodniów. Do tego samego celu służą i spinki do mankietów ze światłem fosforującym. Panie natomiast radzą sobie w ten sposób, że na futerkach, które są ozdobione główkami zwierząt, w miejsce oczu, umieszczają żarówki. A wszystkiemu są winny Zeppelin...

Francuskie „poręczniczki“ W armii francuskiej tak dalece daje się uczuć brak lekarzy, że celem częściowego tylko zarządzenia ziemu na wniosek zarządu wojskowego postanowiono studentkom wyższych kursów medycyny udzielać odrazu stopnia porucznika, o ile zgodzą się na pełnienie służby w szpitalach na froncie. W takim wypadku otrzymują one przy wstąpieniu tytuł „podlekarza“ i rangę porucznika, oraz jego pełne pobory.

Hr. Zichy następcą hr. Tiszy. „Voss. Zeitung“ donosi z Wiednia: Zarówno tu, jak i w Budapeszcie uwagę kół politycznych zajmuje dalej wielkie pytanie, czy trzeci i ostatni z tryumwiratu rządowego poprzedniego cesarza, hr. Tisza, utrzyma się, czy też po koronacji ustąpi. Uwagę zwraca, że na ostatnich audjencjach byli przyjmowani przywódcy opozycji węgierskiej, oraz politycy, nie będący zwolennikami hr. Tiszy. Jako jego następcę wchodzi w rachubę hr. Zichy.

Król Nikita handlarzem marek. Rząd francuski wydał ku uciesze filatelistów marki pocztowe na pamiątkę pobytu króla Czarnogóry Nikity w Bordeaux. Marki te posiadają następujący napis francuski: „Service des postes du Montenegro Bordeaux 1916“ Te znaczki pocztowe należą do rzadkich i cennych egzemplarzy. Król Nikita wielką ilość tych marek nabył dla siebie, jak się zdaje w celach spekulacyjnych.

Gramofon w tramwajach. W ostatnich dniach zaprowadzono na liniach tramwajowych w Liverpoolu nowość, mającą — w części przynajmniej — zastąpić konduktorów i ułatwić im pracę. Są to gramofony, rozmie-

szczone po wozach, które w odpowiedniej chwili na przystankach wywołują nazwy sąsiednich ulic i długość przerwy w jeździe.

Z całej Polski.

Nowy marszałek Rady m. Warszawy. „Kurier Polski“ dowiadyuje się, że prezesem Rady miejskiej w miejsce rektora Brudzińskiego, który zrezygnował, ma zostać mianowany mecenas Adolf Suligowski.

Siedziba Rady Stanu w Warszawie. Posiedzenia Rady Stanu — jak donoszą pisma warszawskie — odbywać się będą w pałacu Kraszińskich na placu Kraszińskich, czyli w dawnym Senacie, a uprzednio jeszcze t. zw. pałacu Rzeczypospolitej. Jako drugie miejsce wymieniają pałac Namysłowski, w którym podczas wojny rosyjsko-polskiej w roku 1831 zasiadał rząd narodowy.

Uchwały ludowe. Na odbytem niedawno w Warszawie zjeździe Pol. Stow. Ludowego zapadła uchwała, domagająca się, by ziemie majorackie dotychczas i majątków skarbowych w Król. Pol. zostały rozkolonizowane między ludność małorolną i bezrolną z zachowaniem pierwszeństwa żołnierzom armii polskiej. Jednocześnie zjazd wypowiedział się za jaknajszyszym stworzeniem wojska polskiego i oświadczył gotowość uczestników zjazdu i ich mandatodawców pójścia do wojska na pierwsze wezwanie władz polskich, choćby tymczasowych.

Po latach 90. Na skutek starań ks. kapelanów Legionowych wiadze niemieckie oddały na użytek garnizonu wojsk polskich w Warszawie kościół przy ul. Długiej № 15, byłe „Collegium nobilium“ ks.ks. pijarów, skonfiskowany przez rosjan w r. 1825 i zamieniony na sobór. W tych dniach odbyło się o g. 10 r. poświęcenie kościoła, którego dokonał kapelan Legionów polskich. Po wyświęceniu oprawiona została pierwsza od lat 90 uroczysta msza katolicka. Kazanie wygłosił ks. Gnatowski.

W sprawie małżeństw nauczycielskich. Piotrkowska Komenda obwodowa wydała do wszystkich zarządów szkół w obwodzie nast. obwieszczenie. W myśli reskryptu c. i k. Wojskowego zarządu gubernialnego z dnia 5 października b. r. zawisła się, że osoby należące do stanu nauczycielskiego, a wstępujące w związki małżeńskie, obowiązane są po zawarciu ślubu donieść o tym fakcie c. i k. Komendzie obwodowej w Piotrkowie.

Dziewczyna organistą. Do „Piasta“ donoszą, że we wsi Handzlówce po powołaniu miejscowego organisty miejsce jego zajęła niejaką Julia Cwyrówna i wybornie wywiązuje się z zadania, ku pełnemu zadowoleniu parafjan.

Wydawanie — ZYTAJCIE — POŁUDNIOWE NUMERY „ZIEMI LUBELSKIEJ“ przyznoszące w Lublinie najwcześniejsze

komunikaty woj., wiadomości telegraficzne z całego świata, najświeższe wiadomości, najciekawsze i najważniejsze wiadomości

Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej.

— Z Garwolina. Mieszkańcy Garwolina dali godny naśladowania przykład obywatelskiego pojęcia obowiązków względem uboższych swych bliźnich.

Na zebraniu, w dn. 10 grudnia b. r. tamtejszej powiatowej Rady opiekuńczej, przyjęto jednomyślnie wniosek jednego z włościan, Józefa Lisa, opodatkowania się po 10 kop. z morgi, na rzecz bezrolnej ludności powiatu—która obecnie już cierpi na brak chleba. Na tem samym zebraniu włościanin Mateusz Brono podał myśl zajęcia się Gwiazdką dla przebywających w powiecie Legionistów. Z powodu niemożności urządzenia wspólnej Gwiazdki dla całego powiatu zarządzeniem zostało, aby każda gmina u siebie zajęła się przebywającymi Legionistami, aby choć częściowo wynagrodzić im ponoszone przez dwa lata wojny trudy i znoja.

— „Zakon dobrych dzieci”. Znaną w Lubelszczyźnie działaczką, księżką Kureczko z Konopnicy, stworzył nawet dla wlejskiej dziatwy szkolnej na podobieństwo skautingu „Zakon dobrych dzieci” — oparty na polskich, narodowych zasadach.

Ze sceny i estrady.

—z—
Teatr Wielki.

Dzisiaj „Caryca” z panią Słubicką w tytułowej roli.

W środę przedstawienie na rzecz akademickich Lubliniaków kształcących się w Warszawie i Krakowie, daną będzie po raz pierwszy jedna z najlepszych komedji oryginalnych Zygmunta Przybylskiego „Dwór we Władkowicach”.

Kronika.

+ Zapytania. Wiele zdziwienia wywołały w czasie świąt ogromne afisze, wzywające „dziadki” do pójścia na przedstawienia jasełek w Rusalce. Że odbywały się dotychczas u

nas dość często widowiska dla dzieci i młodzieży, to było naturalnem, lecz pomysł specjalnego przedstawienia dla starszoków wydawał się dość szczególnym. Dziwny ten projekt wyjaśniało jednak bliższe zaznajomienie się z afiszem. Otóż i tym razem miano na myśli jedynie „dziadki”, dla których jasełka są tak odpowiednie. Lecz „pan Wajnsztajn”, w którego drukarni były odbite afisze, nie zglebił widocznie dostatecznie tajemnic języka polskiego i uważa zamienienie jednej litery drugą o takim samym brzmieniu za zupełną bagatelę.

Dziwić się nawet bardzo temu nie można, lecz czemu z usług tej właśnie drukarni korzystali organizatorzy widowiska na rzecz ochrony przy ul. Sieroczej?

+ Ruchliwa sekcja wydawnicza utworzona przy krakowskim biurze przydziałem Czerw. Krzyża przyniosła miłośnikom sztuki reprodukcyjnej prawdziwie artystyczną gwiazdkę w postaci pięciu pocztówek, zalecających się i tematem i wykonaniem jako najmiłsze wydawnictwa tego rodzaju w sezonie świątecznym. Są to mianowicie W. Kossaka „Gwiazdka żołnierska” następnie pełna głębokiej melancholji przepyszna w ujęciu i kolorycie „Choinka” S. Batowskiego, wreszcie trzy kartki stanowiące zamkniętą całość, niezwykle oryginalne, a jako świąteczne wydawnictwa wybijające się bezsprzecznie na pierwsze miejsce mianowicie: „Trzej królowie” i „Święta rodzinna”. Nadmienić należy, że są to ostatnie nieznanne szerszej publiczności dzieła ś. p. Popiela.

Ofiary. Olszowski kor. 8 na gospodę dla Legionistów nieprzyjęte przez pana Łappę z Lubartowa.

— II kl. Szkoły Lubelskiej kor. 17 hal. 12 i 85 kop. na Legionistów, dochód z loterii.

— Zamiast powinszowań Noworocznych Zofia Kurnatowicz kor. 4 na Rodziny Legionistów.

— Zamiast życzeń Noworocznych składają 4 kor. dr. Witold Jarnuszkiewicz z żoną na Lub. Tow. Dobroczynności.

TELEGRAMY.

„Pokój już niedaleko”.

LUGANO, 21 (tel. wł.) Minister spraw zagranicznych Hoffman powleciał do korespondenta włoskiej „Stampy”: Natychmiastowego wyniku noty Wilsona i Szwajcarii nie można wyczekiwać. Tyle jest pewnem, że sprawa pokoju nie zejdzie już teraz z porządku dziennego. Pokój jest już niedaleko. Nie jest wykluczonem, że wojna skończy się na wiosnę 1917 roku.

Jakie warunki pokojowe podają w Szwajcarii.

KOLONJA, 21 (Tel. wł.). „Köln. Volksztg.” podaje warunki pokojowe, na jakie zgodziła się jedna z nieoficjalnych konferencji pokojowych w Szwajcarii: Niemcy opróżnią jeszcze przed końcem wojny Belgję i Francję; 2) Polska uzyskuje niepodległość; 3) w Alzacji i Lotaryngji odbędzie się głosowanie powszechne; 4) Niemcy otrzymają z powrotem część własnych kolonji; 5) nie będzie żadnego odszkodowania wojennego ani z tej, ani tamtej strony.

20 km przed Brailą!

LUGANO, 21 (tel. wł.) „Corriere della Sera” donosi z Paryża: Z powodu ofenzywy nieprzyjaciół Rosjanie zostali zmuszeni do cofnięcia frontu. Obecnie stoją przeciwnicy 20 km. przed Brailą i miasto znajduje się w promieniu doniosłości wielkich dział nieprzyjacielskich.

Masowe uchodźstwo z południowej Rosji.

KOPENHAGA 21 (Tel. wł.). Komendant Moskwy widział się z powodu zbyt wielkiego napływu imigrantów z Rosji południowej i Rumunji zmuszonym zamknąć miasto przed dalszą falą uchodźców. Uciekinierzy rumuńscy mają zostać odtransportowani dalej na Syberję. Rząd usiłuje wpłynąć przy pomocy prasy na uspokojenie mieszkańców południowych ziem.

Przygotowania wojenne w Szwajcarii.

GENEWA 21. (Tel. wł.). „Journal de Geneve” pisze: Kłeska Rumunji podzielała w Szwajcarii przygotowania. Los Rumunji zawisł nie tylko od braku pomocy z zewnątrz, lecz i od z tego przygotowania własnej armji. Gdy jednak Rumunja dobrowolnie podjęła wojnę, Szwajcarya była i pozostanie elementem pokoju. Na wszelki wypadek Szwajcarya pracuje pilnie około powiększenia zapasów amunicji, zakupiła ciężkie działa i przez 28 miesięcy mobilizacji poczyniła wiele umocnień polowych.

POPIERAJMY

PRZEMYSŁ
i HANDEL
POLSKI.

JEDYNA W LUBLINIE

POLSKA PRACOWNIA

Stempli Kauczkowych

oraz

Drukarnia „POŚPIESZNA”

ST. DZAŁ

KOLŁATAJA 3 1684

(obok Kasy Przemysłowców).
Przyjmuje zamówienia.

WAŻNE dla mających krewnych w Ameryce!

Kto pragnie porozumieć się z krewnymi w Ameryce w celu otrzymania od nich pieniędzy, osiągnąć może skutek łatwo i bez kosztów. Należy list, napisany po polsku, zawierający jedynie wiadomości rodzinne, prośbę o przysłanie pieniędzy oraz szczegóły: 1) Imię, nazwisko i adres krewnego w Ameryce. 2) Własne imię, adres, imiona, data i lub rodzeństwa, włożyć do koperty zaadresowanej do krewnego i wysłać do razem w drugiej kopercie, zaadresowanej do: H. C. Zaro pr. adr. Zentralkasse Wien I, Wipplingerstrasse 8.

JUTRO ciagnienie 4-ej klasy
37 Król. Węg. lot. która ogółem wygr. 14,459,000 kr.
LOSZY są do nabycia po cenach urzędowych
w głównej Agenturze Król. Węg. Lot. na Król. Polskie
M. Morajne i S-ka Lublin, Kapucyńska No 1. (hotel Victor.)

UWAGA: Losy Agen. powinny być zaopatrzone w czerwony okrągły stempel, jak odbity obok:



Pamiętajmy o potrzebach
szkolnictwa naszego.

„ZIEMIA LUBELSKA”

Jedyne polskie pismo prowincjonalne,
wychodzące dwa razy dziennie

Największy dziennik na okupacji austriackiej

czytany codziennie przez dziesiątki tysięcy osób,
szeroko rozpowszechniony w Lublinie
Lubelszczyźnie i na całej okupacji
zapewnia reklamującym się w nim
kupcom i przemysłowcom wielkie korzyści.

DROBNE OGŁOSZENIA

Aptekarski pomocnik
wszechstronna praktyka poszła
kondycji. Zamość—Kancelaria
rafajna A. L.

Dwa pokoje, kuchnia, przy-
kój z meblami lub bez do wy-
cia zaraz. Bernardyńska 15

Kobieta z dzieckiem poszła
zajęcia od zaraz. Do tej pory
ta na stróżostwie. Wiadomo-
Administracji „Ziemie Lub.”

Kalendarze na rok
niej sprzedaje księgarnia
rza Kotlarskiego Krak. Pr.

Ogrodnik-pszczelarz
bny od zaraz z poważnym
mendacjami, zdolny fachow-
domość w sklepie W-go B-
rzewskiego, Lublin, Kra-
Przedmieście.

Wieczorowe kursy
zawiadają, że od Nowe-
oprócz buchalterji, arytm-
zyka niemieckiego wykład-
dzie korespondencja hand-
ska. Zapisy Zamojska 7
Leszczyński.
